

W Warszawie

Kwiaty i wieniec na mogiłach powstańczych

1 sierpnia społeczeństwo stolicy uczciło pamięć poległych w walce o wolność — uczestników Powstania Warszawskiego. W 24 rocznicę wybuchu, trwającej 63 dni krwawej epopei, zapłonęły znicze i lampki na tysiącach mogił powstańczych uporządkowanych, przybranych zielenią i kwiatami. Zadbali o to troskliwe ręce warszawiaków, których krewni i bliscy przelewali krew w walce z okupantem.

O godz. 13 zaciągnięto warty honorowe przy Pomniku Partyzanta, przy Płycie Sztabu AL na Krakowskim Przedmieściu, przy Pomniku Żołnierza I Armii Wojska Polskiego, na ulicy Nowotki, przy tablicy pod kinem „Moskwa”, przy płytach desantowych na Czeraniakowie i Żoliborzu oraz w wielu innych miejscach walki i męczeństwa.

Ostatnim akcentem warszawskich uroczystości z okazji 24 rocznicy wybuchu Powstania było złożenie wienieców u stóp Pomnika Bohaterów Warszawy. (PAP)

Groźba nowej wojny domowej

Napięta sytuacja w Kongo — Brazzaville

Agencja TASS informuje, że sytuacja w Brazzaville jest w dalszym ciągu napięta. Władze mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców i zachowanie porządku publicznego wprowadziły w mieście dodatkowe przepisy bezpieczeństwa. W nocy na ulicach Brazzaville krążyły patroli wojskowe. Siły bezpieczeństwa chronią główne arterie i dzielnice zamieszkałe przez Afrykanów. Wstrzymano nocny transport i ruch pieszy.

Radiostacja „Głos kongijskiej rewolucji” nadała w piątek apel do narodu w imieniu brazzavillskiej organizacji partii Narodowy Ruch Rewolucyjny, w którym podkreśla się, że służą imperiaлизму usiłując wykorzystać właśnie plebienne zmierzają do wtrącenia kraju w wojnę domową i przechwycenia władzy. Bez jedności narodowej — stwierdza się w apelu — nie uda się zachować pokoju i bezpieczeństwa, a postęp i rozwój w kraju jest niemożliwy.

W specjalnym komunikacie nadanym w piątek przez radio kierownicy wszystkich stołecznych federacji i sekcji partii Narodowy Ruch Rewolucyjny, a także członkowie komitetu centralnego, znajdujący się w Brazzaville zostali wezwani na naradę, która od-

Wzrost przestępczości w W. Brytanii

Jak stwierdza londyński dziennik „Times”, działalność wielkich „syndykatów” gangsterskich w W. Brytanii nie przestaje wzrastać, chociaż nie osiągnęła ona jeszcze takiego zasięgu, jak w Stanach Zjednoczonych.

Dziennik podaje dane świadczące o nieustającym nasileniu się napadów bandyckich dokonywanych przez zawodowe organizacje gangsterów. O ile w roku 1950 liczba napadów bandyckich nie przekroczyła 250, to w roku 1960 wyniosła już 750, a w ubiegłym roku ponad 2 tysiące. W roku 1950 straty poniesione w wyniku działalności zorganizowanych band przestępczych w Londynie wyniosły 50 tys. funtów szterlingów, zaś w ubiegłym roku ponad 2 miliony funtów szterlingów. (PAP)

Strajk powszechny w Urugwaju

W czwartek w Urugwaju zamknięte były szkoły, sparaliżowany transport, przerwano pracę w zakładach przemysłowych. Cały kraj objęty został strajkiem powszechnym.



POZNAN
SOBOTA
3
SIERPIEŃ
1968

Wydanie AB
Nr 183 (7609)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

5 sierpnia ofensywa na Saigon?

Walki objęły już całe terytorium Wietnamu Płd.

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich walki w południowym Wietnamie przybrały nienotowane już od dawna nasilenia i toczą się na całym terytorium tego kraju. Partyzanci nieustannie atakują ważniejsze punkty strategiczne oraz ugrupowania wojsk amerykańskich i sojuszników.

Z przebiegu walki można wywnioskować, że patrioci południowowietnamscy zmienili taktykę. Amerykanie spodziewali się koncentrycznego ataku

ku partyzantów na Saigon dla tego też wokół miasta umieszcili znaczną część swoich sił, budując tzw. „pierścień obronny”. Siły narodo-wyzwoleńcze zapozorowały ofensywę na Saigon chcąc zwrócić na ten rejon uwagę Amerykanów. Jednocześnie partyzanci zaatakowali wszystkie bazy amerykańskie znajdujące się w innych częściach kraju. Amerykanie byli tym kompletnie zaskoczeni. Sytuacja w ostatnich 15 dniach rozwija się dla nich niepomyślnie. Wszystko to spowodowało wielkie zaniepokojenie zarówno dowództwa wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym, jak i w Waszyngtonie.

Nerwową atmosferę daje się odczuć w Waszyngtonie. Świadczą o tym ostatnie wypowiedzi Johnsona oraz Russka, którzy zapowiedzieli podjęcie nowych kroków wojskowych w wypadku, jeśli partyzanci będą rozszerzać ofensywę.

Opierając się na amerykańskich źródłach wojskowych, Agencja France Presse donosi, że Amerykanie spodziewają się 5 sierpnia wielkiej ofensywy sił narodo-wyzwoleńczych na Saigon. Ofensywa ma zbiegać się z rozpoczęciem akcji w tym czasie w Stanach Zjednoczonych konwencją partii republikańskiej.

W Sajgonie podjęte zostały nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Policja reżimowa prowadzi akcję tzw. „wyluskiwania” w związku z licznymi zamachami bombowymi przeprowadzanymi ostatnio przez partyzantów w centrum Sajgonu.

Jak podaje Agencja France Presse w czwartek i piątek rano Wietnam południowy był terenem zaciętych walk. Prowadzone je jednocześnie w kilku rejonach: koło lotniczej bazy Da Nang, w delcie Mekongu, na wybrzeżu wschodnim, oraz w pobliżu granic z Kambodżą i Laosem.

Najbardziej intensywne działania wojenne zanotowano w rejonie bazy Da Nang. Ten bodajże najważniejszy punkt strategiczny Amerykanów raz po raz jest atakowany przez siły patriotyczne.

Agencja Associated Press podała w piątek sensacyjną

wiadomość iż wśród partyzantów znajdowali się również żołnierze amerykańscy, których swego czasu uznano za zaginionych.

Rozmowy przywódców KPZR i KPCz



W Czernej nad Cisą zakończyło się 1 sierpnia br. spotkanie Biura Politycznego KPZR i Prezydium KPCz. Tego samego dnia ogłoszono wspólny komunikat. N/z: L. Breżniew (z lewej) i A. Dubczek na stacji kolejowej w Czernej po przybyciu delegacji radzieckiej w ostatnim dniu spotkania.

CAF — PI — telefoto

Rocznica Poczdamu

2 sierpnia mija 23 rocznica podpisania przez cztery mocarstwa — ZSRR, USA, Anglię i Francję — układu poczdamskiego wymierzzonego przeciwko odrodzeniu agresywnego imperializmu i militarystyki niemieckiej. Prasa NRD poświeciła tej rocznicy liczne komentarze, podkreślając historyczne znaczenie układu i jego ciągłą aktualność. Przypomina ona, że postanowienia układu poczdamskiego zostały zrealizowane w pełni w pierwszym państwie socjalistycznym na ziemi niemieckiej, w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Kredyt NRF dla junty greckiej

Niemcy zachodnie udzielią juncie greckiej jeszcze jednego kredytu w wysokości 25 milionów marek. Z tego kredytu zostaną sfinansowane zamówienia Grecji na budowę statków w NRF. Wiadomość tę podała agencja DPA powołując się na koła miarodajne. PAP

„Dzień dziewcząt” na sofijskim festiwalu

Piątek, szósty dzień sofijskiego festiwalu — jest świętem dziewcząt. Bohaterkami tego dnia są tysiące dziewcząt, które zamieniają każdego dnia ulice Sofii w wielki festyn miłości, urody i wdzięku.

W godzinach rannych elegancko ubrani chłopcy złożyli wizyty swym koleżankom, skłaniając im życzenia oraz wręczając kwiaty i upominki.

W godzinach południowych odbywały się liczne spotkania dziewcząt różnych krajów. Specjalnie uroczystą oprawę miały spotkania z młodymi przedstawicielkami narodu wietnamskiego.

Tego dnia — w dalszym ciągu festiwalu — odbywały się

seminaria, obrady „Wolnej trybuny”, konferencje naukowe, spotkania specjalistyczne i zainteresowań, konkursy artystyczne oraz zawody sportowe. M. in. w piątek otwarte zostały obrady młodych parlamentarzystów i radnych a także młodych dziennikarzy.

Wieczorem w czasie wielkiego balu dziewcząt nastąpi uroczysty wybór „Miss Festiwalu 68”. (PAP)

Kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego „18”

1 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem szefa delegacji polskiej amb. H. Jarosza kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego osiemnastu państw.

Przewodniczący delegacji radzieckiej, amb. Roszczin, w obszernym przemówieniu poruszył niektóre problemy rozbrojenia nuklearnego. Do tematów, które — zdaniem delegata radzieckiego — powinny zostać uznane za priorytetowe w pracach komitetu należy zaliczyć zakaz stosowania broni jądrowej, zakaz dokonywania podziemnych wybuchów z bronią jądrową oraz podjęcie skutecznych środków zmierzających do wstrzymania wyścigu zbrojeń nuklearnych, a w konsekwencji do całkowitej eliminacji broni jądrowej.

Przemawiał także delegat Rumunii, amb. N. Ecobescu. Omówił on zadania, jakie stoją przed Komitetem Osiemnastu Państw w wyniku zawarcia układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i w związku z

rezolucjami Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych dotyczącymi rozbrojenia. Zdaniem delegata rumuńskiego, program prac komitetu powinien objąć trzy podstawowe grupy problemów: powszechne i całkowite rozbrojenie, środki zmierzające do powstrzymania wyścigu zbrojeń jądrowych i do rozbrojenia jądrowego oraz inne posunięcia. Delegat rumuński podkreślił w szczególności znaczenie takich kroków jak zakaz stosowania broni jądrowej, zakaz prób podziemnych z bronią jądrową, wstrzymanie produkcji, redukcja i likwidacja broni jądrowej. (PAP)

W sprawie odblokowania statków na kanale

Oświadczenie rzecznika rządu ZRA

Rzecznik rządu egipskiego M. Zajāt oświadczył, że żaden przedstawiciel Zjednoczonej Republiki Arabskiej nie został upoważniony do prowadzenia negocjacji w Londynie z rządem brytyjskim czy też jakimkolwiek towarzystwem brytyjskim na temat losu statków zablokowanych na Kanale Sueskim.

ZRA — powiedział rzecznik — gotowa jest wznowić operację odblokowania statków. Prace te zostały, jak wiadomo, przerwane wskutek ostrzeżenia przez wojska izraelskie przedstawicieli towarzystwa Kanalu Sueskiego.

Podjęcie operacji odblokowania statków — stwierdził Zajāt — nie wymaga żadnych negocjacji i nie jest uwarunkowane względami politycznymi. Niemniej nie można zrealizować tego jeśli ktoś sprzeciwia się uwolnieniu statków przy użyciu siły. (PAP)

Szwedzki szpital dla DRW

W ramach pomocy dla Demokratycznej Republiki Wietnamu rząd szwedzki postanowił wybudować w tym kraju kompletnie wyposażony szpital i w czerwcu br. wysygnął na ten cel kwotę 10 mln koron (ok. 2 mln dol.). Obecnie ze Sztokholmu wypłynął do Gdyni statek szwedzki, wiozący na pokładzie pierwszą partię wyposażenia dla planowanego szpitala. (PAP)

Zamieszki w Chile

Policja chilijska stosuje coraz bardziej brutalne akcje przeciwko chłopom i studentom.

W środę na hacjendzie Sans Miguel, położonej o 80 km na północ od Santiago, policja zaatakowała 200-osobową grupę pracujących robotników rolnych. W wyniku starcia została zabita jedna dziewczynka.

W czwartek studenci Instytutu Pedagogicznego w Santiago wyszli na ulice miasta protestując przeciwko brutalnej akcji policji w hacjendzie Sans Miguel. (PAP)

Nowy prezydent Islandii

W parlamencie islandzkim w Reykjaviku odbyła się w dniu 1 bm. uroczystość objęcia urzędu prezydenta przez dr. Kristjana Eldjarna. Nowy prezydent wybrany został w dniu 1 lipca. W przemówieniu okolicznościowym oświadczył on, że Islandia pragnie utrzymać przyjazne stosunki ze wszystkimi krajami. (PAP)

Dobre półrocze Wielkopolski

SKRÓT KOMUNIKATU URZĘDU STATYSTYCZNEGO
DLA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO
O WYKONANIU PLANU ORAZ SYTUACJI GOSPODARCZEJ W I PÓŁROCZU 1968 ROKU.

PRZEMYSŁ

Wartość produkcji globalnej (w cenach porównywalnych) przemysłu uspołecznionego Wielkopolski wynosiła 32 mld zł z czego na Poznań przypada 12,1 mld zł i województwo 19,9 mld zł. W całym przemyśle uspołecznionym nastąpił w porównaniu z I-szym półroczem 1967 r. wzrost wartości produkcji globalnej o 9,7 proc.

Plan operacyjny wartości produkcji globalnej w przemyśle uspołecznionym ogółem za I-sze półrocze 1968 r. wykonany został w 102,2 proc., z czego w Poznaniu w 102,3 proc. i województwie 102,1 proc.

Produkcja globalna na 1 zatrudnionego osiągnęła wartość około 125,7 tys. zł, tj. w porównaniu z I-szym półroczem 1967 r. wzrosła o 5,8 proc. **Zadania planowe** dostaw eksportowych w I półroczu zostały wykonane w 104,2 proc. i osiągnęły wartość 5 751,1 mln zł w cenach realizacji.

Przeciętne zatrudnienie (bez uczniów i nauczycieli) w przemyśle uspołecznionym ogółem za I-sze półrocze 1968 r. wynosiło 254,5 tys. osób, co oznacza wzrost o 3,7 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 1967 r. **Osobowy fundusz płac** (bez uczniów i nauczycieli) ogółem w przemyśle uspołecznionym wynosił 3 380,8 mln zł, co oznacza 100,8 proc. wykonania planu za I półrocze 1968 r. W stosunku do I półrocza 1967 r. wzrost wynosi 8,4 proc.

Przeciętna miesięczna płaca brutto (bez uczniów i nauczycieli) w przemyśle uspołecznionym na 1 zatrudnionego za I półrocze 1968 r. wynosiła 2 214 zł, czyli wzrosła o 4,4 proc. w porównaniu z I półroczem 1967 r.

ROLNICTWO

Według wstępnych wyników tegorocznego czerwcowego spisu rolnego powierzchnia zasiewów 4 zbóż w Wielkopolsce wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o około 1,5 proc., w tym pszenicy o ponad 11 proc., a zmniejszyła się powierzchnia uprawy ziemniaków o około 1,3 proc. i buraka cukrowego o około 1,9 proc.

Wstępne wyniki tegorocznego spisu zwierząt gospodarskich w Wielkopolsce wykazują dalszy wzrost pogłowia bydła o około 2,5 proc., w tym krów o około 0,8 proc. oraz wzrost pogłowia owiec o około 1,7 proc. Pogłowia trzody chlewnej zmniejszyło się w stosunku do poziomu z roku ubiegłego o około 3,7 proc. Nastąpił również nieznaczny spadek pogłowia koni.

Skup żywności wołowej w I półroczu 1968 r. wyniósł 50 tys. ton, tj. wzrósł o 20,1 proc.; trzody chlewnej — 94,7 tys. ton, tj. był niższy o 5,4 proc., a skup drobiu — 1,6 tys. ton,

Ostra krytyka SPD

Członek zarządu Niemieckiej Unii Pokoju H. Werner podał ostrej krytyce kapitulancą politykę kierownictwa zachodniemieckiej partii socjaldemokratycznej, zwłaszcza w kwestii ustawodawstwa o stanie wyjątkowym.

SPD — podkreślił on — wycofała rękę do sił antydemokratycznych w NRF i podporządkowała się polityce CDU. Werner oświadczył, że wielka koalicja doprowadziła jedynie do zaostreżenia antagonizmów społecznych ze szkoda dla ludu pracy. (PAP)

Jadwiga Smosarska w Warszawie

Do Warszawy przyjechała w czwartek Jadwiga Smosarska, słynna gwiazda filmowa okresu międzywojennego. Artystka przybyła do kraju z mężem inż. Zygmunt Protasiewiczem.

Nasi goście w kraju przebywać będą około 2 miesięcy. PAP

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
3 VIII 1968 Nr 183 (7668)

(bez liceów dla dorosłych) oraz w technikach i szkołach zawodowych stopnia licealnego dla niepracujących uczęszczało w Wielkopolsce 61,1 tys. uczniów (w tym w Poznaniu 21,2 tys.), szkoły te ukończyło 14,7 tys. absolwentów, tj. o 3,5 proc. więcej niż w roku poprzednim (w tym w Poznaniu o 2,4 proc. więcej).

Technika zawodowa, dla pracujących ukończyła w Wielkopolsce 1,8 tys. absolwentów (w tym w Poznaniu 0,8 tys.), co oznacza wzrost w regionie o 5,9 proc. (natomiast w Poznaniu o 11,1 proc. mniej).

15 lat służby BHP

Nowe zasady odszkodowań za wypadki przy pracy

W piątek odbyła się w CRZZ kolejna konferencja poświęcona realizacji rozporządzeń wykonawczych do ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy.

Uczestnicy obrad przedyskutowali zagadnienia związane z trybem ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz warunkami nabywania praw do podwyższonych ustawą świadczeń odszkodowawczych za wypadki i choroby zawodowe. Nowe zasady odszkodowań, wchodzące w życie od 1 września br., różnią się zasadniczo od poprzedniego systemu, który obowiązywał niemal pół wieku. Dawniej poszkodowani w wypadkach pracownicy musieli sami dochodzić swoich praw, często na drodze sądowej. Nowy system ustala, że głównym terenem postępowania w tych sprawach jest zakład pracy. Zmusza to do przełamania tradycyjnych nawyków orzekania i stawia nowe zadania przed służbą BHP w przedsiębiorstwach.

W toku konferencji zastępca Głównego Inspektora Pracy CRZZ Lech Kochański, przypomniał, że 1 bm. minęło 15 lat od powołania uchwałą rządu — administracyjnej służby

Decyzje ekonomiczne rządu Czechosłowacji

Jak donosi agencja CTK, rząd czechosłowacki na posiedzeniu plenarnym 1 sierpnia, pod przewodnictwem wicepremiera Husaka, omówił i zaaprobował kompleks zarządzeń z dziedziny gospodarki narodowej, projekt ogólnych dyrektyw ekonomicznych rządu na rok 1969, projekt dyktawki rządu w sprawie rozwoju Słowacji, preliminarz budżetowy na rok 1969, projekt pokrycia wydatków na cele socjalne i na zapewnienie równowagi budżetu państwowego w roku 1968. Zgodnie z zaleceniem Ministra Finansów zatwierdzono też projekt porządkujący tryb opodatkowania premii. Po dyskusji nad aktualnymi problemami życia i pracy młodzieży postanowiono stworzyć warunki bardziej sprzyjające za stosowaniu sił młodzi i podnoszeniu jej wykształcenia.

Rząd czechosłowacki przyjął do wiadomości spawozdanie z wyników 35 posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG w Moskwie i zaaprobował podsuniecie stałego przedstawiciela Czechosłowacji w RWPG. (PAP)

W polowie sierpnia

Radziecko — czechosłowackie rozmowy handlowe

Agencja CTK informuje, że w myśl porozumienia między ministrem handlu zagranicznego CSRS Valessem a jego partnerem radzieckim Patoliczewem eksperci obu ministerstw mają się spotkać w połowie sierpnia br. aby zapoczątkować pierwszy etap przygotowań do rozmów o czechosłowacko-radzieckiej wymianie handlowej w 1969 roku.

Według informacji uzyskanych przez CTK, handel czechosłowacko-radziecki w pierwszym półroczu 1968 rozwijał się pomyślnie. Przewidziane umowy zrealizowano z korzyścią dla obu stron. Import czechosłowacki ze Związku Radzieckiego w pierwszym półroczu, podobnie jak w roku ubiegłym, wyniósł blisko 50 proc. globalnego importu, a eksport do Związku Radziec-

kiego — 48 proc. Przeważną część dostaw czechosłowackich urządzeń przemysłowych jest przewidziana na drugie półrocze. Wartość pieniężna obrotów handlowych między obu krajami ma wynieść w bieżącym roku połowę obrotów Czechosłowacji z ogółem krajów socjalistycznych, a przeszło jedną trzecią całości handlu zagranicznego CSRS. PAP

Rolnicy nadrabiają opóźnienia

Rolnicy wykorzystują poprawę pogody, aby jak najszybciej odrobić opóźnienia w sprzążeniu. Na polach pracują całe rodziny, często od świtu do późnych godzin nocnych. PGR-om, starszym rolnikom i inwalidom udziela pomocy młodzież.

W woj. krakowskim rolnicy wyruszyli w pole nie czekając na obeschnięcie ziemi, tam, gdzie ze względu na rozmiękłą glebę nie można jeszcze użyć maszyn — w wielu przypadkach sięgają po kosy. PAP

BHP we wszystkich resortach. Obecnie skupia ona ok. 12 tys. pracowników. (PAP)

Dezaprobat opinii światowej dla encykliki papieskiej

Podczas gdy francuska hierarchia kościelna usiłuje powstrzymać się od komentarzy, związanych z ostatnią encykliką papieską „Humanae Vitae”, katolickie „nie” Watykanu dla sztucznych systemów regulacji urodzin wywołało we francuskiej opinii publicznej poważne zaskoczenie i dezaprobatę. Znajduje to wyraz w licznych krytycznych ocenach dokumentu kościelnego, mówiących nawet o rewolwie i konfliktach sumienia. Jakże wzburzył to w środowiskach katolickich.

Tak np. postępowy tygodnik katolicki „Temoignage Chretien” zamieszcza artykuł wstępny, podkreślający już w tytule, że encyklika jest „rozczarowaniem dla wielu ludzi”. Autor artykułu stara się uznać racje, jakie wpłynęły na stanowisko Pawła VI, ale przyznaje jednocześnie, że „jest bardzo prawdopodobne, a nawet pewne, iż treść encykliki daleka jest od zaspokojenia krytycznej inteligencji”, jak również, że „wynikną niechybnie poważne trudności, które uczynią tę interwencję pontyfikalną mało przekonującą, a więc mało skuteczną”.

W kołach świeckich krytyka encykliki jest znacznie bardziej surowa. Tak więc przewodniczący francuskiej Ligi Praw Człowieka, Daniel Mayer, pisze na łamach „Combat”, że „papież wolał raczej proklamować odwieczność archaicznego dogmatu, niż nowość wyzwalać kobietę”. W artykule pt. „Jan XXIII umarł naprawdę” stwierdza on dalej, że „siłując ignorować

Na Filipinach

Tragiczne żniwo trzęsienia ziemi

Agencje prasowe donoszą, że w piątek rano doszło do tragicznego trzęsienia ziemi w Manili na Filipinach, w wyniku którego zginęło 400 ludzi, a blisko tysiąc odniosło rany. Trzęsienie miało siłę 6 stopni w skali 9-punktowej a jego epicentrum znajdowało się o 200 km na północ od miasta. Pierwsze wstrząsy nawiedziły Manilę o godzinie 4.20 czasu lokalnego a następne przeszły w pół godziny później.

Szczególnie tragiczne skutki miało zwanie się 5-piętrowe go bloku, w którym mieszkało 1500 ludzi. Otrzymała większość ofiar. Została zaskoczona w głębokim śnie. Policja, która przystąpiła do akcji ratunkowej zaapelowała o natychmiastowe dostarczenie dzwignów i spychaczy, ponieważ ekipy bez ciężkiego sprzętu nie są w stanie usunąć gruzu i do trzech do uwięzionych od nimi ofiar.

Korespondent agencji Reutersa, który przybył na miejsce katastrofy donosi, że kilkudziesięciu uczestników akcji ratunkowej rozpaczliwie usiłuje usunąć cegły zniszczonego budynku. Spod zwałów gruzów słychać stłumione okrzyki uwięzionych. Już w godzinę po trzęsieniu ziemi wydobyto zwłoki 62 śmiertelnych ofiar katastrofy. (PAP)

Perspektywy polskiej poligrafii

Rozmowa z dyrektorem ZPP Cz. Kuleszą

W okresie ostatnich 10 lat przemysł poligraficzny w Polsce zwiększył swą moc produkcyjną 4 i pół raza. Zakłady poligraficzne przekazały w tym roku do rąk polskiego czytelnika 108 mln. książek i ponad 2,2 mld. egzemplarzy gazet i czasopism. Mimo tych imponujących liczb produkcja drukarni nie zaspokaja w pełni potrzeb polskiego rynku wydawniczego i gospodarki narodowej. Dalszy wzrost nakładów książek i prasy, a także opakowań drukowanych wymaga rozbudowy i modernizacji drukarni, introligatorni, zakładów produkujących farby graficzne, a także zaplecza remontowo-konserwacyjnego poligrafii.

Sprawami tymi zajmuje się Zjednoczenie Przemysłu Poligraficznego. Z dyrektorem zjednoczenia — Czesławem Kuleszą rozmawia o dniu dzisiejszym i perspektywach polskiej poligrafii przedstawiciel PAP.

— Przemysł poligraficzny zatrudnia około 50 tysięcy pracowników — poinformował na wstępie dyrektor Cz. Kulesza — a jego produkcja osiąga rocznie wartość 5 miliardów złotych. Stanowi to wprawdzie

w gospodarce narodowej zaledwie 0,6 procent, ale nie trzeba chyba udowadniać, jak ważną rolę spełnia poligrafia w dziedzinie kultury, oświaty, gospodarki i zarządzania.

Obecnie wśród 577 drukarni mamy 84 duże obiekty, które można nazwać zakładami w pełni nowoczesnymi. Ciągłe jednak istnieją na poligraficznej mapie kraju „białe plamy”, zwłaszcza w ośrodkach rozwijających się.

— Tezy na V Zjazd mówią o konieczności rozbudowy i unowocześnienia przemysłu poligraficznego i papierniczego tak, aby można było zaspokoić rosnące potrzeby czytelnictwa prasy i książki. Jakże w związku z tym przewidziane są konkretne inwestycje i usprawnienia?

— Po raz pierwszy — stwierdza dyrektor Cz. Kulesza — opracowany został perspektywiczny plan ogólnokrajowego rozwoju i gruntownej przebudowy całego przemysłu poligraficznego na najbliższych 15 lat, przewidujący budowę nowych obiektów, specjalizację zakładów i unowocześnianie parku maszynowego.

— Co konkretnie otrzymała i otrzyma poligrafia w obecnym planie 5-letnim?

— Na inwestycje w latach 1965–70 przeznaczamy 1,5 miliarda złotych. W Łodzi rozpoczęła pracę nowa drukarnia dzieciowa, która stanowi bazę dla książki popularnej, wydawanej w masowym nakładzie, m. in. do tak zwanej serii kieszonkowej. W Rzeszowie oddano do użytku pierwszy w dziejach tego miasta zakład poligraficzny — gazetowy, a w przygotowaniu jest uruchomienie tam produkcji dziełowej, przeznaczonych dla Wydawnictw Naukowo-Technicznych. W tym roku ruszy dwukrotnie rozbudowana drukarnia w Cieszyńcu. Chcemy, aby w dniu otwarcia obrad V Zjazdu partii rozpoczął się wstępny rozruch maszyn rotograwirowych drukarni wydawniczej w Krakowie — naszej najważniejszej inwestycji w dziedzinie poligrafii w tej 5-latce. Pełna moc produkcyjna tej drukarni wyniesie 30 milionów egzemplarzy książek.

— Inwestycje to nie tylko budowa nowych zakładów, ale także program unowocześnienia technicznego, wyposażenia drukarni w nowe urządzenia, kształcenie kadr. Co się robi w tym zakresie?

Coraz szerzej do naszych drukarni wkracza automatyzacja i elektronika. Sprawdzałyśmy nowe maszyny, m. in. do tak zwanego składu zinnego, inaczej mówiąc fotograficznego. Ruszyły pochodzące z importu elektroniczne urządzenia zwane variokluzografami i chromagrafami, służące do wiernego przenoszenia obrazu z klisz. W Poznaniu i Warszawie rozpoczęły pracę zautomatyzowane introligatornie, zdolne wykonać — każda po 6 milionów sztucznych opraw. Podjęto też pierwsze próby wprowadzenia zautomatyzowanej linii do składania kodowanego. (PAP)

Prof. W. Michajłow sekretarzem wydziału PAN

Prezes Rady Ministrów powołał prof. dr. Włodzimierza Michajłowa na stanowisko sekretarza wydziału II nauk biologicznych w Polskiej Akademii Nauk, odwołując go równocześnie ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. (PAP)

Kaliski PZU

jeszcze nie wypłacił

Do artykułu pt. „Nikt nie liczy godzin” („Głos Wlkp.” nr 181 z dnia 1. 8. 68 r.) zakradł się błąd korektorski, który wpłynął na całość sensu sformułowania. W szpalcie drugiej, pod śródtytułem „Tędy przeszedł huragan” wydrukowano, że PZU w Kaliszu wypłacił, a powinno być wypłacił rolnikom ponad 3 miliony złotych odszkodowań za straty poniesione w uprawach zbożowych wskutek gradobicia.

Trochę to dziwne, ale niestety prawdziwe, że kaliski PZU oszacował i ustalił wielkość strat gradowych w poszczególnych gospodarstwach, a przez 40 dni nie zdołał jeszcze wypłacić należnych rolnikom odszkodowań. W Inspektoracie Powiatowym PZU oświadczył reporterowi, że z wypłatą mają czas do... października. Na pewno jest to zgodne z przepisami ubezpieczeniowymi, ale niezgodne z życiem; bo co mają robić rolnicy pozostawieni źródła dochodów z produkcji roślinnej? (kj)

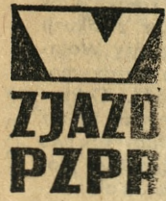
W sprawie samolotu EI Al

Posiedzenie rządu algierskiego

Agencja MEN pisze, że na czwartkowym posiedzeniu rządu algierskiego rozpatrywano problem samolotu izraelskiej linii lotniczych „El — Al”, który uprowadzony został przez partyzantów palestyńskich i wyładował w Algierze. Komunikat ogłoszony po posiedzeniu rządu stwierdza, że aspektów prawnych tej sprawy nie można oddzielić od aspektów politycznych. „W każdym jednak razie ostateczny wynik prowadzonego obecnie śledztwa pozwoli na znalezienie do godnego rozwiązania” — cytuje MEN słowa komunikatu. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz.

Urlopy wczoraj, dziś i jutro



wypoczywa przez dwa tygodnie, a początkujący biuralista przez miesiąc?

Tłumaczyliśmy, że trzeba respektować prawa nabyte przez pracowników. (pracownicy umyśli, a nie ma środków, aby natychmiast realizować uprawnień dotyczących nieistnienia (robotnicy). Jednocześnie, już od 1945 roku,

stopniowo przedłużałśmy urlopy pracowników fizycznych.

Przedwojenne 8 dni kalendarzowych — po roku pracy, i 15 dni — po trzech latach zatrudnienia, zaczęto liczyć jako dni robocze. Następnie w 1950 r. zwiększono wymiar urlopu robotników po roku pracy do 12 dni roboczych oraz do 30 dni po 10 latach zatrudnienia. Wprowadzono także urlopy dodatkowe dla pracujących w szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia warunkach, rozszerzono uprawnienia urlopowe młodocianych! Dzięki tym zmianom, dziś,

co trzeci robotnik korzysta z miesięcznego urlopu

a średni faktyczny urlop pracownika fizycznego grupy przemysłowej wynosi siedemnaście dni, gdy przed wojną nie dochodził siedmiu!

Uprawnienia zmieniły się

więc radykalnie, a mimo to pytanie: dlaczego nierówne urlopy zostały nadal aktualne. To też Tezy na V Zjazd partii wyświadczyły propozycję, która — jeśli będzie przyjęta w obecnej albo zbliżonej formie — zadośćuczyni zasadzie jednakość płatnego wypoczynku przy jednakowym stażu pracy.

Generalnie obowiązować ma zasada,

że gdy chodzi o wymiar urlopu wśród osób, które po raz pierwszy podejmą pracę — staje się istotny podział na „fizycznych” i „umysłowych” (z wyjątkiem grup pracowniczych o szczególnych uprawnieniach np. górników czy nauczycieli). Tak, więc począwszy od 1970 r. każdy po roku pracy uzyska prawo do 14 wolnych dni roboczych, po 3 latach pracy — do 17, po 6 latach — do 20, a po 10 latach pracy — do 30 dni kalendarzowych urlopu.

Do okresu pracy zawodowej, który będzie podstawą wymiaru urlopu wypoczynkowego, Tezy proponują zaliczać okresy pracy innego typu: nauki. Jest to rodzaj premii dla osób, które właściwie wykorzystują szansę daną im przez ludowe państwo, a zarazem przy gotowości się odpowiedzialnie do swojej roli zawodowej w społeczeństwie — coraz bardziej skomplikowanej w miarę, jak rozwija się technika i organizacja pracy.

„Premia” za naukę

obejmuje wszystkich, którzy nie ograniczyli się do ukończenia obowiązkowej szkoły podstawowej, lecz zadali sobie trud zdobycia szerszej wiedzy, czy to w zasadniczej szkole zawodowej średniej czy wreszcie w szkole wyższej.

Tak więc absolwenci zasadniczych szkół zawodowych będą zaliczać do okresu pracy, będącego podstawą wymiaru urlopu — do 3 lat, kończący technikum albo liceum — łącznie do 5 lat, absolwenci wyższej uczelni — łącznie do 8 lat. Na przykład mgr. inż. chemii po roku pracy otrzyma 20 dni, a już po dwóch latach — najwyższy wymiar, czyli miesiąc urlopu. Technik-chemik po roku lub 2 latach pracy 20 dni, a po 5 lub 6 latach — miesiąc urlopu (zależnie od tego, ile czasu trwała nauka w jego technikum), robotnik z ukończoną trzyletnią zasadniczą szkołą zawodową po roku pracy 17 dni, po trzech latach — 20, po siedmiu latach pracy — 26 dni roboczych urlopu. I tak dalej — począwszy od 1970 roku.

Najpierw kobiety

Przed rokiem, na VI Kongresie Związków Zawodowych Władysław Gomułka zapowiedział dalsze skrócenie obowiązku czasu pracy w następnej pięcioletce. Odbicie tej zapowiedzi znajdujemy w Tezach, które proponują: „W okresie lat 1970—1975 należy sukcesywnie obniżyć skracaniem czasu pracy wszystkich pracowników o 46-godzinny tygodniu pracy. W pierwszym kolejniu dotyczy to przemysłów zatrudniających wysoki procent kobiet”. Na zlecenie Centralnej Rady Związków Zawodowych zaczęto już „przymiar” różnych wariantów dodatkowego wolnego czasu; wielce w tym pomocne okazują się doświadczenia ZSRR, gdzie niemal powszechnie skrócono tygodniowo czas pracy do 41 godzin.

I. F.

Druga wiodła przez Czechosłowację (2)

W tym roku, niebawem, minie 30 rocznica haniebnego Układu Monachijskiego, który oddał Czechosłowację we władzę hitlerizmu i stanowił bezpośrednie preludium do września 1939 r. Poniżej publikujemy dalszy ciąg publicystycznych i reporterskich zapisów nauceśnego świadka czechosłowackiej tragedii Ksawerego Pruszyńskiego, który drukował cytowane przez nas w fragmentach materiały w latach 1935—1939 na łamach „Słowa” oraz „IKC”. Oto jak wyglądało w jego relacji zajmowanie przez wojska hitlerowskie ziem sudeckich, wcześniej już obsadzonych świetnie zorganizowaną wśród przeszło 3-milionowej mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji dywersyjną V kolumną.

SAMOCHOLOWA ARKA NOEGO

„Jest już godzina druga. Na drogach auta wojskowe, ciężarówki, podwozy. We wsiach i miasteczkach mijanych żołnierze czescy przy domach (podkreślenia autora — przyp. PAI). W oczekiwaniu, w bezczynności, którzyś pomaga nam najuprzejmiej zmienić gumę samochodu, która tymczasem trzęsła. Omiamy barykady na drogach, drzewa ścięte, bałe zrzucone, wielkie wozy postawione w poprzek. Niektóre usuwa już wojsko. Auto podskakuje przy każdym mostku — te drogi przekopywane w poprzek dla założenia min. W głębi jaru, w którym szumi mała rzeka Eger — po niemiecku, Ohrze — po czesku, wywalona lokomotywa, odrzucone dwa wagony. To resztki czeskiego pociągu, który wczoraj wieczór nieopatrznie wpadł na minę czeską — 4 zabitych, trzydziestu rannych. Nasi Niemcy się cieszą: jedyne ofiary wojny, która wisiała nad krajem! Na rogatkach Karlsbadu (Karlowych Varów — przyp. PAI) żandarmeria czeska. Mówią, że droga do Chebu przecięta, ale jedziemy dalej. Wzdłuż drogi dalsze umocnienia, ziemianki, wszystko kopane jeszcze dwa dni temu, wszystko porzucone na próżno. Druty kolczaste, za sieki, rowy strzeleckie świeże, nowe jak rynsztunek tych żołnierzy. Znowu patrole. Nikt nas nie zatrzymuje. Jeszcze dwadzieścia kilometrów do Chebu. Jeszcze piętnaście. Im bliżej ku granicy bawarskiej, tym bardziej spłaszcza się kraj w równinę. Naraz, po obu stronach drogi, dwa samochody rozbite w zderzeniu, odrzucone do rowów. Tuż za nimi krzyżujemy się z kolumną samochodową, złożoną z najnieprawdopodobniejszej mieszanki wozów. Limuzyny, odkryte wozy sportowe, ciężarówki, autobusy. Arka Noego rodzaju samochodowego. Siedzą w nich czescy żandarmi, czescy policjanci, jacyś cywile, wojskowi. Mijamy bez zatrzymywania. Za najbliższym zakrętem, o trzysta metrów za nami, wypada ku nam motocykl. Rwie na całego przed siebie. Motocyklista jest w barwach brunatnych, motocykl ma czerwoną flagę z hakenkreuzem na białym polu. Nasi Niemcy salutują Heil Hitler! Motocyklista odpowiada podniesieniem ręki i jedzie dalej. Krok w krok za ustępującymi Czechami po-

suwa się tak pierwszy patrol niemiecki (...)

„WIR WISSEN GAR NICHTS”
„Zachodzący do nocy egerskich znajomych: są to dwie starszki, siostry Zydówki. Jadłem tu kiedyś obiad. Od tygodnia nikt nie pojawia się w ich restauracji. Dawny „Sztamlokal” miejscowych syjonistów, który pomieszczał tu zebrania w sali

kie plamy Prus, gdzie takimi plamami popstrzony jest obficie Wołyń, Siedmiogród rumuński południe Węgier, Jugosławia, włoski północny Tyrol jest zamalowany jeszcze czerwienią, jednolicie, jak Berlin, Alzacja i Lotaryngia tak samo. Jeszcze bardziej niż nasze ziemie”. (...)

SPOJRZENIE NA ZACHÓD

„Nikt nas nie zatrzymuje, nikt nas nie pyta o przepustki. Granica tu jest bez strażi, kopców, ochrony. Ulica szaleje w zapadającym mroku. Na polach za miastem coraz więcej patroli. Potem pusty odstęp. Potem, przy drodze, gromada czeskich żołnierzy z podoficerem na czele. Pozwalają nam przejechać.

Czekają tu jako ostatnia straż tylna armii czeskiej, oślanająca odwrot. Za chwilę i oni odejdą. Znowu na jakimś zakręcie żołnierze czescy w szarych płaszczach, w hełmach stalowych, potem motocykle wojskowe.

Odwrot dokonują się spokojnie, metodycznie, powoli. Nie będzie tu żadnych niespodzianek. Nikt go nie zmaci. Gdy mijamy tych żołnierzy na drodze, oni oglądają się ku drodze, skądśmy przybyli. Tam właśnie jest zachód. Ten zachód, to zachód słońca nad wzgórzami siniejącymi coraz bardziej, które były tu granicą daną przez przyrodę i historię. To Cheb-Eger i tyle innych miast. To dalej za nimi tamte wielkie, możliwe, bogate kraje, które nie dały pomocy... KSAWERY PRUSZYŃSKI

do redaktora

My ZMP

Drogi towarzyszu! Mimo że jako ludzie jesteśmy sobie prawdopodobnie obcy, może nigdy nie widzieliśmy się, ale Wasze artykuły w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 20/21. 07. 68 oraz z dnia 23. 07. 68 spowodowały, że omal ciśnie się chęć napisania „Serdecznego Przyjaciela”. Od czasu jak tylko zaczęły początkowo nieśmiało, a potem coraz głośniejsz odzywać się głosy przypominające pracę i działalność „naszego ZMP” — wszystkie dostępne mi artykuły czytam z wielkim zadowoleniem.

Drogi Towarzyszu! Pierwszą część Waszego artykułu przeczytałem bardzo uważnie i muszę się przyznać, że z niecierpliwością czekałem na drugą część, którą czytałem dziś jako moją pierwszą czynność po przyjściu do pracy. Wszystko co napisałeś jest szczerą prawdą i jestem zdania, że artykuły te nie powinny pozostać bez echa. Takich artykułów trzeba, i to dużo, w prasie centralnej.

Drogi Towarzyszu! Musiałem dać upust mojej radości, że wreszcie pisze się o nas ZMP-owcach.

Wasze ostatnie zdanie: „Bo w gruncie rzeczy wciąż jeszcze czują się zetempowcami i chyba nimi pozostaną do końca życia” — jest mi szczególnie bliskie, bo takimi właśnie słowami zakończyłem moje spotkanie z ZMS-owcami Srody Wlkp. w dniu 13.07.68 na Plenum ZP ZMS poświęconym 20-leciu ZMP.

Z wyrazami szacunku pozostaje

nadal ZMP-owiec

Jerzy Baranowski
Sroda

Prośba do Powstańców

Proszę uprzejmie o umieszczenie w poczytnym piśmie Waszym, prośby do Powstańców Wielkopolskich, którzy brali udział w Powstaniu jako członkowie Związku Towarzystwa Młodzieży w Poznaniu „Pogotowie” w tzw. drużynach strażniczych, sanitarnych i gończych w Poznaniu i także tych, którzy działali na terenie b. prowincji Poznańskiej lub też w całym b. zaborze pruskim, aby listownie komunikowali się ze mną. Chcę bowiem opisać udział młodzieży z Pogotowia w Powstaniu 1918/19. Byli członkowie Pogotowia przy Związku Towarzystwa Młodzieży w Poznaniu mają obecnie możliwość uzyskania odpowiedniego zaświadczenia o udziale w Powstaniu Wielkopolskim z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie.

Jednakże brak zweryfikowanych spisów członków Pogotowia uczestników walk w Wielkopolsce, uniemożliwia opisanie całości udziału tychże w tym historycznym wydarzeniu. Jako zastępca nieżyjącego już komendanta Pogotowia Alojzego Klimka zebrałem poważną część dokumentacji historycznej i zamierzam w formie pamiętnika opublikować współudział młodzieży z Pogotowia w Powst. Wlkp. 1918/19. Piękny ten zryw młodzieży ówczesnej w Powst. Wlkp. nie może przejść w zapomnienie jako ważki przyczynek do historii tego wydarzenia.

Kazimierz Krenz

b. naczelnik Pogotowia
przy Związku Tow. Młodzieży
w Poznaniu
Obecny adres: Poznań, ul.
Głogowska 64a m. 4

Konkurs dobrej roboty

W poznańskim „Domu Technika” trafiła do rąk kilkustronicowa broszurka zawierająca regulamin konkursu na najskuteczniejszą metodę zapewnienia jakości produkcji. Ponieważ te mat to kluczowy w naszym przemyśle, a bodźców do dobrej roboty nigdy nie ma za wiele, więc ad rem...

Konkurs jest otwarty. Mogą wziąć w nim udział zakłady, placówki naukowo-badawcze, uczelnie, biura projektowe technologiczne lub dowolnie dobrane zespoły autorskie spośród pracowników tych jedno- i dwuosobowych przedsiębiorstw. Do konkursu można również zgłaszać prace już wprowadzone do praktyki.

Konkurs trwa od 1 lipca do 30 listopada br. Jego organizatorami są: redakcja „Trybuny Ludu”, Telewizja Warszawska i Centralny Urząd Jakości i Miary. Nagród jest wiele: dla

zakładów i zespołów. Wysockość I nagrody — 75 000 zł, plus honorowe miejsce na łamach „Trybuny” i ekranie telewizyjnym.

Według posiadanych przez nas, jeszcze nieoficjalnych informacji, do udziału w konkursie zgłosiło się szereg zakładów z Poznania i Wielkopolski a inne do tego się przygotowują. Są wśród nich uczelnie naszej akcji „Wielkopolska dla eksportu”, którym udział w tym konkursie pozwolił zebrać materiały do konkursu warszawskiego. Bo Warszawa nie żąda dobrych towarów lecz opisów metod, jak takie towary należy

robić po to, by je upowszechnić na cały kraj. Wielkopolska na pewno ma w tej dziedzinie dużo do „sprzedania”. Niechże więc sta się do konkursu!

Przed przystąpieniem do konkursu, niektóre zakłady będą zapewne potrzebowały konsultacji. Radzimy im zwracać się do powstałej przed rokiem Komisji Jakości przy Oddziale Wojewódzkim NOT w Poznaniu, która jest żywo zainteresowana popularyzacją zarówno tego konkursu jak również wszystkich innych poczynających zmięrzających do uzyskiwania produktów wysokiej jakości. (pch)

PKK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Zakończyliśmy nasze spotkanie następującymi ustaleniami:

- 1) pomagać sobie wzajemnie w razie potrzeby,
- 2) przekazywać sobie wzajemnie doświadczenia walki oraz wymienić w razie potrzeby grupy specjalne, celem uniknięcia dekonspiracji w znajomym terenie,
- 3) pomagać ludziom „spolonym”.
- 4) ustalić skrzynki kontaktowe:
 - a) w rejonie „Ośki” i „Buli Matarego” u kuzyna Mietka — Fereńca we wsi Gardzienice lub we wsi Chotyże u rodziny „Bulego”.
 - b) w naszym rejonie w domu Świostków.

SPOTKANIE Z ANTONIM HEDĄ PS. „SZARY” Z AK

Spotkanie z „Szarym” — Antonim Hedą, który pochodził ze wsi Malomierzyc k/Łży, a w tym czasie tj. wiosną 1943 r. pełniącym funkcję dowódcy podobowodu „Dolina” nastąpiło nieoczekiwanie.

W dniu 4 maja 1943 r. przed samym wieczorem przybyłem do Stefańskich w Błazinach. W niespełna godzinę później o zmroku przybył rowerem „Szary”. Przywitał się bardzo przyjaźnie i razem zjedliśmy kolację. Wypadało, że będziemy razem nocować. Była to świetna okazja do dyskusji na interesujące nas „Świtowców” tematy.

Z „Szarym” znaliśmy się dobrze, ale raczej z widzenia. Przy nowej organizacji sieci terenowej ZWZ moja wieś przeszła do podobowodu „Wola” z siedzibą dowództwa w Starachowicach. A więc kontakty nasze były raczej luźne. W tym czasie „Szary” podchorążych rezerwy, z zawodu technik pracujący do wojny w Starachowickiej Fabryce Armat — był znanym specjalistą woj-

skowym, doskonale znającym konstrukcję i zastosowanie różnych rodzajów broni. W tej dziedzinie wykorzystywany on był do szkolenia na tajnych kursach ZWZ.

Słyszałem osobiście od oficerów ZWZ bardzo pochlebne opinie o wysokim poziomie prowadzonych przez „Szarego” zajęć. W ogóle „Szary” posiadał duże zdolności organizacyjne i dowodzone przez niego podobowody „Dolina” należały do przodujących w Obwodzie Starachowickim ZWZ, a później AK, który nosił kryptonim „Baszio”.

Podobowód AK obejmował zwykle swoim zasięgiem teren na którym zorganizowany był batalion zakonspirowanego wojska.

W powiecie znajdowało się z reguły kilka podobowodów tj. batalionów, które składały się zwykle z 3-4 kompanii. Kompanie składały się z 3-4 plutonów AK.

Na szczeblu powiatu istniało dowództwo obwodu, który reprezentował siłę jednego pułku.

Obwodami dowodziło dowództwo Okręgu z siedzibą w Kielcach.

„Szary” wywodził się z biednej chłopskiej rodziny. Posiadając wykształcenie techniczne i wojskowe, zatrudniony przed wojną w bardzo dobrze płatnym przemyśle zbrojeniowym, był człowiekiem wybijającym się już przed wojną. Politycznie nie był zaangażowany, przynajmniej świadomie. „Szary” był żołnierzem i chciał nim być. Cechowały go duże zdolności, chłopski upór i patriotyzm. Jednocześnie współczuł losowi biednego chłopca i robotnika, bo w biedzie wyrastał i z biedotą nie stracił kontaktu.

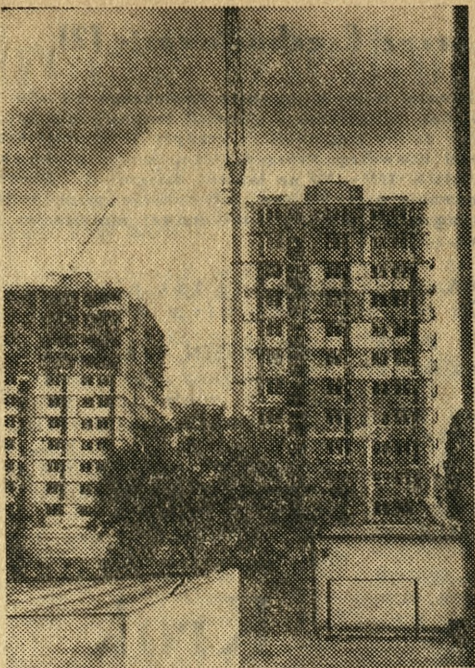
Pamiętam, że wielkopański stosunek niektórych leśniczych do chłopca „Szaremu” nie podobał się. Jeden z nich nawet „oberwał” coś od niego za pańszczyżniane nawyki.

Właściwie hic nas nie powinno było dzielić z „Szarym”. Jego pełne zaangażowanie się w walkę z okupantem świadczyło o rzetelnej patriotycznej postawie. Ucieszyłem się więc z przypadkowego naszego spotkania i pragnąłem je wykorzystać. „Szary” zresztą ubiegł mnie i zanim zacząłem w ogóle mówić, zasypał mnie całym potokiem przyjemnych słów.

Zacząłem ostrożnie naprowadzać rozmowę na temat przyszłości Polski, dla której mamy poświęcać nasze młode życie.

Nowy Poznań

Każdego roku przybywa Poznaniowi wiele nowych obiektów. Nowe budownictwo charakteryzuje coraz bardziej nowoczesna architektura i...wielowce. Te ostatnie stanowią niewątpliwie elementy architektoniczne wielkomiejskiego Poznania. Wysokie obiekty powstają nie tylko w centrum, lecz także na jego krańcach. W kilku punktach miasta buduje się osiedla mieszkaniowe, na których także stanęły, lub staną wieżowce. Największe osiedle zlokalizowano na Ratajach. Obok budownictwa mieszkaniowego prowadzi się także rozbudowę służby zdrowia, szkolnictwa itp. Są to także budynki odbiegające swym zewnętrznym wystrojem od tradycyjnych.



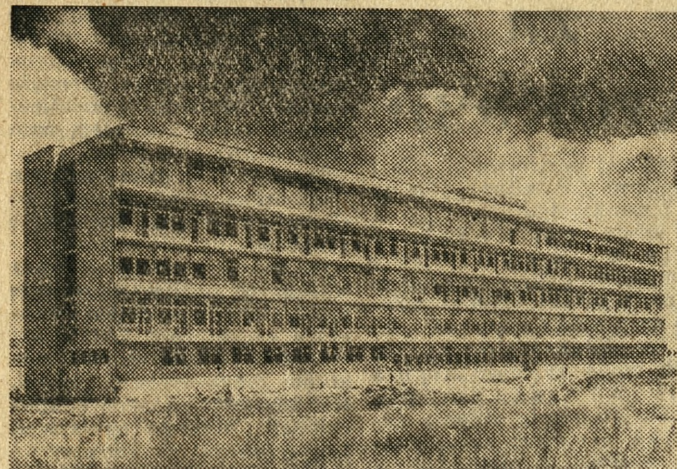
Jeszcze w tym roku wprowadzą się do nowych mieszkań rodziny kolejno. Przy ul. Arciszewskiego powstaje dla nich małe osiedle mieszkaniowe. W tym roku ukończy się budowę dwóch 11 - kondygnacyjnych domów. Trzeci taki sam gotowy będzie w 1969 r. Na osiedlu stanie także kotłownia c.o., garaże i pawilon handlowo-usługowy. Całość prac zakończona będzie w 1969 r. Inwestorem osiedla jest Kolejowa Spółdzielnia Mieszkaniowa, a wykonawcą - Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4.



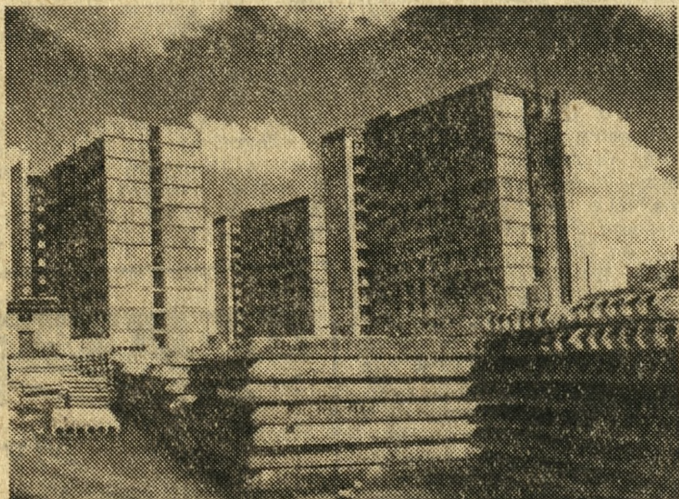
Przy ul. Świerczewskiego powstaje kompleks klinik Akademii Medycznej. W tym roku Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 kończy budowę kotłowni centralnego ogrzewania, pralni i kuchni. W 1969 r. gotowa będzie klinika pediatryczna.



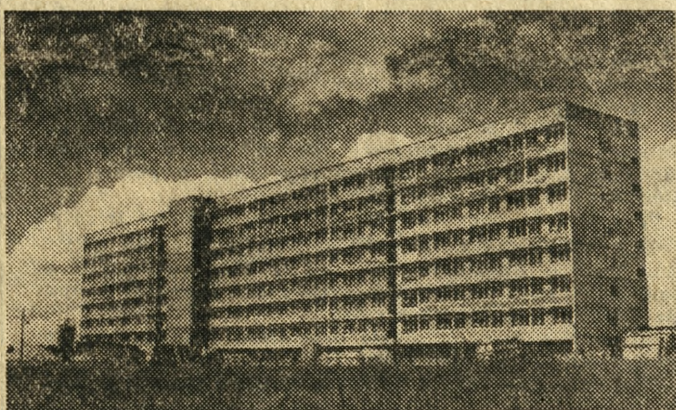
Tekst:
ANNA SIEKIERKA
Zdjęcia:
KAZIMIERZ PRZYCHODZKI



Na tak zwanym osiedlu USO w obrębie ulic: Urbanowskiej, Słowiańskiej i Obornickiej, którego inwestorem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” zamieszkałe są dwa budynki, każdy po 750 izb. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 kontynuuje prace w trzech wieżowcach (po 11 kondygnacji). Oddanie ich do użytku ma nastąpić jeszcze w tym roku. Po raz pierwszy właśnie na tym osiedlu zastosowano w Poznaniu gipsowe ścianki działowe „Pro-Monta”. Producentem ich jest sam wykonawca.



W najbliższych dniach Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 zakończy prace przy budowie drugiego 8-kondygnacyjnego domu akademickiego przy ul. Obornickiej. Budynek ma 600 miejsc. Prace są daleko zaawansowane i wszystko wskazuje na to, że w połowie tego miesiąca inwestor - Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych będzie mógł przystąpić do urządzania wnętrza obiektu.



Poznań, który odczuwa stale brak łóżek w szpitalach, otrzyma za kilka lat na ten cel nowe obiekty. W budowie znajduje się kompleks obiektów przy ul. Lutyckiej. Obok szpitala (na zdjęciu) powstanie także budynek diagnostyczno-zabiegowy, centralna kuchnia itp. W przyszłości skoncentrowane będą tu dalsze obiekty szpitala. Najbardziej zaawansowane są roboty przy budowie głównego budynku. Jego zakończenie ma nastąpić w 1971 r. istnieją jednak możliwości przekazania go do użytku wcześniej, bo w 1970 r. Inwestorem kompleksu tych obiektów jest Wydział Zdrowia Prezydium RN Poznania, a zastępczym Dyrekcja Inwestycji Miejskich. Wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, a dokumentację przygotował „Miastoprojekt”.



Z KSIĄŻKĄ NA TY

S poglądam na serwis najnowszych książek „Czy telnika” z prawdziwą satysfakcją: każda niemal po zycia zachęca do lektury, każda przyciąga. A że deszczu więcej w tym osobliwym lipcu niż słońca, nie plosz i po tężne rozmiary niektórych z tych książek.

Na tę książkę (w świetnym przekładzie Zofii Ernstowej) czekaliśmy od dawna. Fama niosła wieść o świetnym wyuczyciu psychologicznym, o umiętnym wtopieniu losów jednostek w prawa rządzące szerszą społecznością, o wielkim oddechu tej książki. Obecnie, gdy zasiadamy do po tężnych dwóch tomów powieści Elsy Morante „Kłamstwo i czary”, stwierdzamy, że fama o powieści tej włoskiej pisarki, znanej u nas z uroczej „Wyspy Artura” nie była przesadzona. Ta saga trzech pokoleń kobiecych, ich przejść, przeżyć, ich nade wszystko miłości - przejmującą prawdą psychologiczną. Trudno o większe wycucie losu człowieka, zwłaszcza zaś o rozwikłanie skomplikowanej psychiki kobiety. A jeszcze szerokie tło społeczne południowych, spieczonych słońcem Włoch, gdzie i miłość dojrzewa inaczej i inaczej kształtuje się wszelkie człowiecze namiętności.

„Narodziny” Elżbiety Szemplińskiej-Sobolewskiej, to tak że powieść psychologiczna, także powieść o losach bardziej kobiet niż mężczyzn, powieść o dziejach rodziny, o dziejach miłości, ale i dziejach społeczeństwa, o prądach i dojrzewających ideach, o dziwnych ich stykach

ze sprawami osobistymi. Rzutowana na lata jeszcze przed tamtą wojną i na czas dwudziestolecia międzywojennego, utrzymana w konwencji powieści psychologicznej, próbująca znaleźć jakiś modus vivendi między tradycją a nowoczesną formą wypowiedzi, książka ta w końcu ujmie serdecznie czytelnika, wskazuje mu wspólne z jego przeżyciami treści, nakazuje zastanawiać się nad osobliwymi przypadkami ludzkiego losu, w końcu gdzieś bardzo sobie pokrewne, zahaczające o własne.

Lektury serdeczne

ne każdego z nas przeżycia. Rzecz miejscami trudna, ale warta przeczytania.

Godne są skupione, zapamiętane lektury nowe opowiadania Jarosława Iwaszkiwicza w tomiku „O psach, kotach i diablach”, jak zawsze pisanych na pozór tak nie pomierne prosto, ale tą prostotą najwyższego mistrzostwa, jak zawsze mówiących niby o sprawach zwyczajnych, a wszakże najgłębszych i najuroczystszych. Jest w tych opowiadaniach wiele z ludzkiej jesieni, ale jest i wieczne odradzenie się w młodości, jest zaduma pełna gorczy i smętku, ale i sporo tu pogody, optymizmu, wiary w człowieka. Jest tu właściwie cały Iwaszkiewicz, pisarz mądry, doświadczony, pisarz umiejący jak mało kto przyciągać i na zawsze zdobywać wierność czytelnika.

Jakże inny typ pisarstwa, tym razem w odchyleniu reportażowym, prezentuje Lucjan Wolanowski, globroter i włóczęga po świecie, w tomie o nowej, australijskiej, trzykrotnie powtarzanej przygodzie - „Początek Nigdy-Nigdy”. Pamiętam, kiedyś ktoś westchnął zawistnie z okazji nowej wielkiej podróży Wolanowskiego - „nie każdy może tak podróżować”. Odrzuciłem wtedy z miejsca, że też i nie każdy potrafiłby tak swoje podróże dzielić potem piórem z innymi. Bo Wolanowski to przykład rasowego reportera, ciekawskiego i umiającego widzieć, co jest nie la-da sztuką, zlaknionego świata, ale umiającego ustawiać go we właściwych proporcjach. Ta „Australia odległa i rozległa” ukazana została doskonale, nieraz krótkimi ciałami pióra, kiedy indziej w bardziej spokojnym obrazie.

Warto czasem wszakże przebieść się do przeszłości, choć by tej wspomnieniowej, zwłaszcza, gdy tak ciekawie i w taki sposób jest ukazywana, jak to uczynił Jerzy Waldorff w tomiku „Harfy leciały na północ”. Wewnątrz tekstu fotografia w tym tomie, to cały Waldorff, ze swoją ironią i przekorą. Ta fotografia bowiem, to jakby i pokłyna z samego siebie i potwierdzenie zarazem własnej drogi, pragnień i tęsknot. Ale także dokonania. Ciekawość świata, pasja jego poznawania przede wszystkim przez muzykę, przez ową harfową pieśń. Młodość, pierwsze zachłystnięcia, czas męski z całą gamą doświadczeń, a na koniec sentymentalna nieco nutka rozrzuconego starszego pana.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Niepokoje Francuzów

Encyklika „Humanae vitae”

Encyklika papieża, zakazująca niedwuznacznie i bezwzględnie stosowania środków antykoncepcyjnych, wywołała we Francji niezwykle żywe reakcje, zrozumiałe zresztą dla każdego kto pamięta, że oficjalne dopuszczenie do sprzedaży tego rodzaju środków nastąpiło tutaj zaledwie kilka miesięcy temu, po zacieklej dyskusji na wszystkich niemal szczeblach społecznych.

Dyskusja francuska miała jednak ostatnio już charakter raczej akademicki - chodziło mianowicie o zaakceptowanie urzędowo stanu faktycznego, gdyż sprzedaż środków antykoncepcyjnych odbywała się już od dawna i była tolerowana przez prawo, a jeśli do końca podnoszono jakieś argumenty „przeciw”, to raczej natury

medycznej, a bardzo już rzadko moralnej czy religijnej.

Wierzący Francuz nie miał wątpliwości, że zwłaszcza wynalazek pigułki hormonalnej zostanie w końcu zaakceptowany przez Kościół jako środek o charakterze w pewnym sensie naturalnym, a podobnego zresztą zdania była większość francuskiego kleru, zachęcona w swoim czasie do bardziej odważnego myślenia przez postępowe koła watykańskie, które, jak wiadomo, umocniły znacznie swoje pozycje w czasie pontyfikatu Jana XXIII. I oto nagle przychodzi szok: papież Paweł VI, po dwóch latach rozważań, mówi stanowczo „nie”!

Reakcje francuskie podzielić można z grubsza na dwie grupy, według tradycyjnej, ale wciąż jeszcze w jakimś stopniu aktualnej linii, rozgraniczającej „radykałów” i „klerykałów”. W obozie „radykalnym”, a który słuszniej byłoby nazwać po prostu postępowym, oburzenie jest głębokie, nie żałuje się ostrych słów pod adresem Kościoła i papieża. Najbardziej może charakterystyczny dla tego prądu jest artykuł, który zamieścił dziennik „Combat” wysuwając następujące tezy: 1) Decyzja papieża oznacza wyrok śmierci dla krajów tzw. trzeciego świata, które od wielu lat stoją przed ostrym problemem przyrostu naturalnego, o wiele bardziej dynamicznego niż gdzie indziej. 2) Dla katolików w krajach rozwiniętych oznacza ona konflikt sumienia, nieustanne dokonywanie wyboru pomiędzy rozsądkiem życiowym a wiarą, pomiędzy zaufaniem do nauki i postępu a sentymentami religijnymi. „Combat” kończy stwierdzeniem, że w decyzji papieskiej ujawnił się ten sam duch, który kiedyś „kazał w imię grzechu pierwotnego zaprzeczyć Galileuszowi, że ziemia się obraca”.

W kołach katolickich natomiast przeważa zmieszanie i niepokój. Gazety prawicowe

czy też centrowe, takie jak „Le Figaro” czy „Aurore” wyśtały z komentarzami, z których przebiega jakaś nadzieja, że Kościół, jeśli już nawet nie może zmienić tej decyzji, to w każdym razie będzie szukał innego „naturalnego” wyjścia dla mieszkańców planety, której grozi przeludnienie i to już niedługo, bo jeszcze przed rokiem 2000. Komentatorzy dodają jednak, że o takie „naturalne” wyjście będzie bardzo trudno i pocieszają się jedynie myślą, że Encyklika nie potępia nigdzie wyraźnie poszukiwań naukowych w kierunku zahamowania nieplanowanego przyrostu. Niepokój ma także inne źródło: wierzący Francuzi obawiają się, że Encyklika „Humanae vitae” spowoduje stopniowe odrywanie się szerokich mas katolickich od Watykanu, a więc przynieść może z czasem schizmę w całym tego słowa znaczeniu.

Oprócz „radykałów” i „katolików” zabrał także głos oboz trzeci, dla niektórych rejonów Francji bardzo reprezentatywny, a mianowicie protestanci. Wypowiedział się już na ten temat autorytet ewangelików - pastor Richard Mollard; jest on ostrożny w słowach, radzi czekać na bardziej szczegółową interpretację Encykliki, ale już teraz zauważa sprzeczność pomiędzy decyzją Pawła VI a stanowiskiem protestantów we Francji i poza Francją.

Nie ulega wątpliwości, że dyskusja nad Encykliką „Humanae vitae” zatoczy we Francji bardzo szerokie kręgi i wniesie wiele nowych myśli, które będą z uwagą studiowane na całym świecie; jeśli bowiem w tych kwestiach ujawnia się kartezjańska jasność rozumowania, tak bardzo charakterystyczna dla intelektualistów tego kraju.

MIROSLAW AZEMBSKI

CO ZOBACZYMY

W następnym tygodniu (5-11 bm.) polecamy interesujące i niecodzienne transmisje z zakończenia IX Światowego Festiwalu Młodych i Studentów w Sofii oraz z Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Amatorskich w Kiszyniowie. W ramach V Festiwalu Teatrów Dramatycznych „Brytannik” Jean Racine'a. PONIEDZIAŁEK: 17.25 - z cyklu „Na zdrowie”. 17.45 - „Ze wspomnień kinomana”. 18.20 - „Eureka”. 18.50 - „Pokolenie ZMP”. 20.05 - V Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Brytannik” J.

Racine'a, 21.45 - Kino Krótkich Filmów.

WTOREK: 10 - „Słońce i cień” film bulg., 17 - „Teleferie”, 18.30 - z cyklu „7 milionów młodych”, 18.45 - „Anna Sokolowska” z cyklu „Sylwetki X Muzy”, 20.05 - „Żołnierska rzecz” (montaż piosenek żołnierskich), 20.40 - rep. filmowy „Król Lir”, 21 - transmisja uroczystości zakończenia IX Światowego Festiwalu Młodych i Studentów w Sofii, 22.15 - „Słońce i cień” film bulgarski.

ŚRODA: 10 - „My mężczyźni” film radz. 16.30 - Międzynarodowy Festiwal Zespołów Amatorskich z Kiszyniowa, 17.35 - TV Przegląd Kulturalny, 17.50 - „Na morskich szlakach”, 18.45 - Wszelchnia TV z cyklu: „Rok 2000” pt. „Serce czy tranzystor”, 20 - „Niespodzianka” nowela filmowa prod. franc. 20.25 - „Światłowid”, 20.35 - PKF, 21.10 - „Przełaj 1968 r.” koncert popularnych piosenek (nowa produkcja płyt i nagrań radiowych) z Berlina.

CZWARTEK: 10 - polskie filmy TV z serii „Kpt. Sowa na tropie”, 16.30 - Międzynarodowy Festiwal Zespołów Amatorskich z Kiszyniowa, 18.10 - „Kronika 50-lecia Kraju Rad”, 20.05 - „Rok 1920”, 18.40 - „Rozmowy o zmierzchu”, 20.05 - „Trybuna TV”, 20.40 - „Zwali go Al Capone” film jugosłowiański, 21.45 - „Magazyn Medyczny”.

PIĄTEK: 10 - „Zwali go Al Capone” film jugosl., 17 - „Teleferie”, 18.15 - „Nowości ekranu”, 18.30 - reportaż z Ogólnopolskiej Wystawy Ogrodniczej, 19 - tańcy i śpiewa Białoruski Amatorski Zespół Estradowy, 20.05 - „Wdowa i kapitan” film węg., 21.20 - rep. filmowy „Pozdrowienia z Rostocku”, 21.35 - z cyklu „Wielej znani i nieznani”, 21.45 - „Od krywca podziemnych skarbów”.

SOBOTA: 10 - „Zepsuty do szpiku kości” film ang., 16.35 - „Od producenta do konsumenta”, 17 - sprawozd. sport., 18.30 - Monitor,

20.10 - „W kawiarni Tele-Mocca”, 21.25 - sport, 21.35 - „Zepsuty do szpiku kości” film ang., 23 - „Ewa i jej mąż” z serii „Ewa”.

NIEDZIELA: 8.30 - rezerwat architektoniczny wyspy Kizō (z Pietraszowskiej), 9.50 - „Podbój kosmosu” film dokument., 10.40 - PKF, 11 - dla młodych - „Wesołe starty” - turniej gier i zabaw sportowych, 12.05 - „Koncert w Porcie” (z Berlina), 13.10 - filmy dokumentalne „Starego kina”, 14.10 - „Spotkania z przyszłością”, 14.35 - „Przemiany”, 15.05 - dla dzieci - „Bajka o dobrym smoku” Dworskiego, 16.05 - „Habsburski zajac” z serii „Przygody trzech muszkieterów”, 16.30 - „Naradziła” cz. I z cyklu „Piorkiem i węglem”, 16.55 - „Morski opowieści” program muzyczny rozrywkowy, 17.40 - „Kamera 68” felieton filmowy, 18 - „Zawsze w niedzielę” TV Turniej Miast: Krasnik - Puławy, 21.05 - recital Ireny Santor, 21.35 - „Banda” film polski, 23.05 - sport,

Tu Sofia

Trwa passa zwycięstw polskich sztangistów

Drugi złoty medal zdobył w czwartek na Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii nasz najlepszy pływak Krystian Langer. Wygrał on wyciąg na 1500 m. st. dół, ustanawiając rekord zawodów festiwalowych wynikiem 17.30,7. Zdobywając złote medale na 400 i 1500 m. st. dół, Langer powtórzył sukces innego polskiego pływaka Godryda Gremłowskiego na festiwalu w Warszawie w 1955 r. Srebrny medalista Myrre (NRD) uzyskał czas 18.40,5, a brązowy medal zdobył Rumun Tat — 9.18,4.

Trwa passa zwycięstw polskich sztangistów. Czwarty złoty medal w tej dyscyplinie zdobył Antoni Pietruszek, uzyskując w trójboju 445 kg. I on nie napotkał na opór przeciwników, uzyskując najlepsze wyniki we wszystkich bojach. Drugi nasz reprezentant Henryk Kasprzyk zajął 3 miejsce rezultatem 415 kg. Polaków przedzielił Bułgar Welczew, który uzyskał 430 kg.

Na kortach tenisowych „Akademika” rozpoczął się turniej tenisowy, w którym bierze udział mistrz Polski — Wiesław Gasiorek. Polak, będący faworytem gry pojedynczej, rozgromił w 1/8

finału młodego Bułgara B. Pamulowa — 6:0, 6:0. Gasiorek wygrał większość gemów „na sucha” do zera, a cały pojedynek trwał zaledwie 20 min. Pamulow przystąpił do tego spotkania w pół godziny po zwycięskim meczu z Zigmundem (CSRS) 6:2, 4:6, 8:6 i zwyciężył nie był w stanie nawiązać walki z mistrzem Polski. W ćwierćfinale Gasiorek zmierzył się z mistrzem Bułgarii Jaszmarowem, który z trudem wygrał z Hani (ZRA) 3:6, 6:3, 8:6.

W ćwierćfinale gry podwójnej Gasiorek i Egipcjanin Sanbul po zaciętej walce wygrali z parą bułgarską Genow, E. Pamulow 9:7, 6:1, 2:6, 8:6. Ze zmiennym szczęściem walczący o awans do półfinału polscy bokserzy. W wadze lekkosredniej Skalka wypunktował Bułgara Tirenewa, natomiast w wadze średniej Ptak przegrał na punkty z Georgijem (Bułgaria). W półfinale wystąpił więc tylko dwóch Polaków. Obok Skalki walczący będzie w wadze półciężkiej Krepis.

W turnieju piłki ręcznej w kolejnym meczu eliminacyjnym Polska wygrała z Francją 32:15 (18:16). W tej samej grupie CSRS pokonała Tunezję 36:6 (18:16).

Siatkarki nie rozegrały zaplanowanego meczu z Francją, ponieważ ich przeciwniczki nie stawiły się na boisku. Komisja sędziowska nie podjęła jeszcze decyzji czy Polkom zostanie przyznany walkower.

W dalszym ciągu rozgrywane go w Kolumbii międzynarodowy turniej piłkarski „Hexagonal”

polna drużyna Górnik Zabrze przegrała z kolumbijskim zespołem Desportivo Cali 1:2. Bramkę zdobył Lubański.

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Szwecja — ZSRR, rozegrane w Goeteborgu zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Trójka polskich alpinistów Henryk Furmanik z Katowic, Henryk Angrege z Krakowa i Krzysztof Szpowski z Warszawy odniosła duży sukces wchodząc po raz pierwszy na najwyższy szczyt wielkiej jedy Point Vounge wysokości 3.996 m. Droga, którą sforsowali Polacy była dotychczas uważana za nie do przebycia. Nasi alpinści zatrzymali na szczycie dwa flagi i zatknęli naszą flagę narodową.

W jednym z najpiękniejszych polskich uzdrowisk Polanicy Zdroju na Dolnym Śląsku trwają ostatnie przygotowania do VI międzynarodowego turnieju szachowego. Turniej rozpocznie się w dniu 3 bm. Startować będą poza naszymi reprezentantami szachsiści ZSRR, Węgry, Bułgaria, NRD i CSRS.

Na trasach wielkich regat żeglarskich w Zatoce Gdńskiej trwają zacięte walki w siedmiu klasach żagli. Po 4 wyciągach w klasie Finn prowadzi Skalski AZS Poznań, a w klasie Latajacy Holender — R. Blaszka również z poznańskiego AZS.

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich w Lincoln (USA) padły dwa rekordy świata, oba na dystansie 400 m. st. dół. Kanadyjczyk Ralph Hutton uzyskał czas 4.06,5. Natomiast 15-letnia Amerykanka Debbie Meyer przepląnęła ten dystans w czasie 4.26,7 min.

Sukces siatkarzy

W czwartek odbyło się w stolicy pierwsze międzypaństwowe spotkanie w siatkówce mężczyzn Polska — Rumunia. Nasza reprezentacja w ładnym stylu zwyciężyła zdecydowanie wicemistrzów świata 3:1 (15:4, 15:11, 12:15, 15:3). Rewanżowe spotkanie Polska — Rumunia odbędzie się 2 bm. w Lublinie. (o-za)

Zasada klasą dla siebie

55 załóg stanęło do pierwszej konkurencji Międzynarodowego Rajdu Samochodowego Polski jaką stanowił wyciąg piaski na pasach startowych B. lotniska w Czyżynach pod Krakowem. Rozegrano tam 5 wyciągów dla poszczególnych klas i grup samochodów.

W połączonych klasach samochodów o łącznej pojemności 2000 ccm klasę dla siebie stanowił 2-krotny mistrz Europy Sobiesław Zasada jadący wraz z pilotem Do brzańskim na „Porsche 911 TT”. Ustanowił on nowy świetny rekord trasy osiągając szybkość 136 km na godzinę, pobili on dotychczasowy rekord trasy ustanowiony w roku ubiegłym przez Włocha, Cello o pełne 2 sekundy.

W poszczególnych klasach odnieśli zwycięstwa:

Klasa I — (do 850 ccm) Chudziak — Kochański na „Saab” — 641,80 pkt. przed Borowicz — Pełowski na „Steyr-Puch” — 642,65 pkt. W klasie II (do 1150 ccm) Horszka — Matal (CSRS) na „Skoda 1100” — 582,12 pkt. przed Zid — Czech (CSRS) na „Skoda 1100” — 592,94 pkt. W klasie III (ponad 1300 ccm) Komornicki — Wiśniewski na „Renault” przed załogą CSRS Kec — Klima na „Renault”. W klasie IV (do 1600 ccm) Weiner — Karel (Polska) na BMW — 1600 przed Rucińskim — Murawskim na BMW — 1600. (PAP)

Pływacki rekord Europy

Przebywająca w USA szwedzka pływaczka Elisabeth Ljunggren-Morris ustanowiła na zawodach w miejscowości Lincoln rekord Europy w wyciągu na 400 m. st. dół z czasem 4.42,4. (za)

Centralne zawody wieloboju łączności LOK

Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju organizuje w Poznaniu w dniach od 5 do 9 bm. Centralne Zawody Wieloboju Łączności Ligi Obrony Kraju.

Na program tej imprezy składają się następujące konkurencje: odbiór i nadawanie znaków Morse’a na sali, praca na radiostacjach małej mocy w terenie i marsz na azykut na dystansie 5 km w terenie lesistym.

Przed motocyklowymi wyciągami w Poznaniu

Organizatorzy niedzielnych wyciągów motocyklowych, stanowiących II eliminację do mistrzostw Polski — Motoklub Unia, proszą wszystkich użytkowników dróg publicznych, aby w nocy z 3 na 4 bm. (oraz w niedzielę) nie parkowali swych pojazdów w obrębie ulicy Hetmańskiej i Al. Reymonta. Od rana (godz. 7) 4 bm. odbędzie się na wspomnianej trasie ostry trening przed finałami, który rozpoczyna się o godz. 14.30. (x)

Z piłkarskiego notatnika

6 listopada br. rozegrane zostały w Rio de Janeiro, pod egidą FIFA, spotkanie pomiędzy reprezentacją Brazylii i „Resztą Świata”. W skład tej ostatniej drużyny wchodził nasz reprezentant, ZSRR, Portugalii, NRF, Hiszpanii, Węgry i Jugosławii. Polski Związek Piłki Nożnej — Okręg Poznański zawiesił ponad 70 klubów, w tym największe LZS, za zaległości finansowe wobec związku i niektórych klubów.

Samochody

Kupię samochód „Warszawę”, mocno zniszczony do kapitalnego remontu, względnie po wypadku. Oferty z podaniem ceny składać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28395g.

Kupię „Warszawę” lub „Syrenę” może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28430g.

Sprzedam samochód „Ifa-8” po remoncie. Wołyńska 20 m. 1. 28435g

Auto Service — Kraszewskiego 30 — zabezpiecza antykorozyjnie i wygłusza podwozia udzielając 2-letniej gwarancji. Polecamy przeglądy i naprawy. 27950g

Sprzedam „warszawę 203” rok 1966. Artur Ciołko — Kobylin, pow. Krotoszyński, tel. 64. 773p

Okazyjnie tanio sprzedam samochód „Praga” 4-ton. po kapitalnym remoncie. Poznań-Debiec, ul. Golezowska 8. 29304g

„Moskwiczka 403” sprzedam. Cześnikowska 4 m. 3, po 16. 29217g

LoKale

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28371g.

Szamoty — zamienię mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój, II piętro, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28414g.

Starsze małżeństwo, poszukuje wyłączonego mieszkania. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28429g.

Przyjmę panią na pokój. Ul. Grunwaldzka 316. 28474g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 5,5 ha dobrej ziemi, duży sad. Bronisław Kubacki Kostrzyn Wlkp., ul. Piłkarska 14. 28365g

Kupię mieszkanie 3-pokojowe, wyłączone, względnie domek, blisko tramwaju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29109g.

Sprzedam domek 3-pokojowy, wyłączone z ogrodem Debiec. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29168g.

Kupię parcelę budowlaną — posiadam prawo pierwokupu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28402g.

Sprzedam domek nowy z ziemią 0,90 ha, nadające się na ogrodnictwo w powiecie Czarnkowskim. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28407g.

Dom — 3 pokoje i kuchnia, zelektryfikowane z działką 0,72 ha, miejscowość letniskowa przy Jeziorze Strykowskiem — sprzedam właściciel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28491g.

SPROSTOWANIE

W nekrologu z dnia 2 sierpnia 1968 r. na nazwisko

MIECZYSLAW KRYSIŃSKI

opuszczono słowa: troskliwy mąż — za co przepraszamy. 29211g

W dniu 31 lipca br. zmarła nagle nasza droga koleżanka, długoletnia pracowniczka, przeżywszy 51 lat,

BLANKA KLUSAK

referendarz k. p.

W Zmarłej tracimy sumienną, lubianą i gorliwą pracowniczkę. Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. VIII. br. o godzinie 10.30 na cmentarzu w Górczynie, ul. Albańska.

Cześć Jej pamięci!

PREZYDIUM DOKP, RADA ZAKŁADOWA ZZK WSPÓŁPRACOWNICY M6201



Dnia 1 sierpnia 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63,

JÓZEF OGÓREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 sierpnia br. o godzinie 14. na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

Pograżona w smutku

RODZINA

29317g

Dnia 1 sierpnia 1968 r. po długich cierpieniach zmarł

WITOLD SOKOLNICKI

prezes Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta oraz szeregiem innych odznaczeń za działalność w obronie kraju i rozwoju spółdzielczości inwalidzkiej.

Z wielkim żalem żegnamy serdecznego przyjaciela inwalidów i Spółdzielni.

Rodzinie Zmarłego

SKŁADAMY WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

ZARZĄD — RADA — POP i PRACOWNICY Spółdzielni Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka K6194

W ZAKŁADACH TOTO-LOTKA

z dnia 28. VII. 1968 r.

WYLOSOWANO W KĘPNIE WYGRANĄ

W WYSOKOŚCI

7.017.398,— zł

Za 5 trafnych z liczbą dodatkową, na kupon systemowy.

NAJWYGODNIEJSZĄ

FORMĄ ZAWIERANIA ZAKŁADÓW TO ABONAMENT.

K6129

Przelargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągów — Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — ogłasza PRZETARG na roboty remontowo-budowlane HAL PRODUKCYJNYCH przy ulicy Gdynskiej i BUDYNEK BIUROWY przy ul. Północnej 14.

W zakres rzeczowego wykonawstwa wchodzi następujące roboty ogólnobudowlane: dekarsko-blacharskie, ciesielskie, posadzkowe, tynki wewnętrzne, malarskie, szklarsko-ślusarskie i elewacje.

Termin zakończenia prac — IV kwartał 1968 r. Słup kosztorysu i bliższych informacji udzieli codziennie od godz. 7 do 14 — Dział Głównego Mechanika — Poznań, ul. Bema 10.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Składanie ofert w terminie do 15 sierpnia 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa w dniu 16. VIII. 1968 r. godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6054



JUTRO LOSOWANIE!

Nie zapomnij o złożeniu kuponów

„KOZIOLKÓW”

500.000 zł czeka na Ciebie!

K6095

Pracownicy poszukiwani

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Poznaniu, ulica Serbska — zatrudnia następujących pracowników:

- TECHNIKA NORMOWANIA — wymagane wykształcenie minimum średnie techniczne,
- ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie minimum średnie ekonomiczne,
- KIEROWNIKA Działu Adm. - Gospodarczego — wymagane wykształcenie minimum średnie ogólnokształcące,
- KONSTRUKTORA — wymagane wykształcenie minimum średnie techniczne,
- PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do transportu wewnętrznego — praca na dwie zmiany,
- PRACOWNIKÓW WYKwalifikowanych do pracy w charakterze nastawczy maszyn — praca na dwie zmiany.

Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy Zakładów — telefon 572-76. K6033

Zatrudnimy:

- MURARZY SZAMOTOWYCH,
- MURARZY KOMINOWYCH i BUDOWLANYCH,
- POMOCNIKÓW MURARSKICH.

Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje Zarząd Spółdzielni Pracy Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Hibnera 6. W6115

Wydzierżawie lokal na warsztat chłupniczy lub przyjmij współpólnika. Nowicki, Przeźmierowo, Wysocka 10. 28444g

Matrymonialne

Inżynier lat 28, kawaler, pozna panienkę do lat 26 ze średnim lub wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty (zdjęcie mile widziane) kierować „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28406g.

Panna przystojna lat 49, posiadająca gospodarstwo z odpowiednią gotówką, pozna przystojnego pana do lat 55 rolnika, lub rzeźmieńnika na odpowiednim stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28630g.

Wdowiec lat 62, dobrej pensji — własne mieszkanie posłubi rencistkę od 52—60 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28462g.

Praca

Ślusarz potrzebny. Palacza 147a (róg Grunwaldzkiej). 26857g

Uczeń potrzebny na instalację sanitarną i c.o. Poznań, Matejki 46 m. 12. 27105g

Nauka

Profesorowie przygotowują uczniów do egzaminów poprawkowych. Grunwaldzka 22a m. 2. 24512g

Tańców towarzyskich

wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 28367g

Studentka i student przygotowują do poprawek i egzaminów z matematyki i fizyki. Tel. 327-21, godz. 9—11. 26923g

Mgr doświadczony matematyk starannie, szybko przygotowuje do egzaminów, poprawek. Telefon 41-11-30. 29231g

Kupno

Kupię sypialnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28380g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce polecą Wytwórnia Poznań, Kwiatowa 12. 26924g

Sprzedam młode szynszyle (standard). Poznań — tel. 452-38. 28391g

Sprzedam nowoczesny wózek golfowy. Poznań, Łukaszewicza 21 m. 8, o godz. 16. 29158g

Wózki dziecięce polecą nowo otwarta Wytwórnia — Obornicka 63. 28454g

Sprzedam motocykl MZ-250. Grunwaldzka 88, barak 31 m. 9. 28469g

Sprzedam „MZ ES-250”

Tel. 455-60. 28408g

Motocykl „Pannonia” — stan bardzo dobry, zamie nie na samochod Skoda 1101, 1200, sanitarkę lub Mercedes V-170. Oferty z podaniem warunków — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28410g.

Sprzedam sypialnię na wysoki polski. Krótka 2 m. 9. 28470g

Okazyjnie sprzedam Jawę 250. Wojska Polskiego 7 od godz. 16. 28472g

Sprzedam garaż motocyklowy, blaszany, składany. Poznań, ul. Czarniejska 13 (Osiedle Warszawskie). 28403g

Dnia 28 lipca 1968 r. zmarła

KAZIMIERA WELNIC

b. pracownica apteki nr 94 w Szamocinie. Zmarła była wzorową współpracowniczką i serdeczną koleżanką.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31. VII. 1968 roku w Szamocinie.

ZARZĄD APTEK Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA K6175

+

Dnia 31 lipca 1968 r. zmarła po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga i jedyna matczaka, teściowa, babunia, siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 75, sp.

ANTONINA WOŹNIAK

z d. DOMINICZEWSKA Pogrzeb odbędzie się 3. VIII. br. o godz. 11 przy ul. Błuszczej.

W głębokim smutku i żalu pograżeni CORKA, SYNOWIE, ZIEC, SYNOWA i WNUKOWIE

Poznań, Janowiec, Katowice, Gdynia, Września. 29303g

+

Dnia 31 lipca 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasz droga i jedyna matczaka, teściowa, babunia, siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 75, sp.

ANTONINA WOŹNIAK

z d. DOMINICZEWSKA Pogrzeb odbędzie się 3. VIII. br. o godz. 11 przy ul. Błuszczej.

W głębokim smutku i żalu pograżeni CORKA, SYNOWIE, ZIEC, SYNOWA i WNUKOWIE

Poznań, Janowiec, Katowice, Gdynia, Września. 29303g

Dnia 1 sierpnia 1968 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72, sp.

MARIA GARLICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 16 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku podaje

RODZINA WALISZKÓW

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 29233g

+

W dniu 31 lipca 1968 r. zmarł

kol. MIECZYSLAW KRYSIŃSKI

inżynier — geodeta, b. członek — założyciel i prezes Spółdzielni Pracy Geodetów w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

RADA i ZARZĄD oraz KOLEŻY — CZŁONKOWIE Spółdzielni Pracy Geodetów-Melioracyjnych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 sierpnia br. o godzinie 12 na cmentarzu w Smochowicach (Krzyżownicy). 29219g



WIELKOPOLSKI

POZNAŃ

Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 9—16: redaktor naczelny 657-18; sekretarz redakcji 649-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch”. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-12

Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-12

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 183 (7609) 3. VIII 1968

NIEDZIELA: — 9.20 — „Droga do celu” — fabularny film; ang.; 10.15 — „Zamek Petticoat” — film z serii „Przygody trzech muszkieterów”; 11 — „Tandem” — film o Lesie i Tadeuszu; gdzie mieszkał Lew Tolstoj; „Jasna Polana” (Moskwa); 11.30 — „Karczma w Gilowicach” — widowisko regionalne; 12 — „Ludzie zabytu” — reportaż filmowy; 12.30 — PKF; 12.40 — Dla młodych widzów — „Sport i zabawa” — program TV NRD — (W-wa); 13.15 — Wiadomości; 13.25 — „Królowa Sniegu” — fab. film radz. dla dzieci; 14.45 — Przemiany; 15.20 — „Kierownicy i przechodnie” — teleturystyka; 16.20 — Sierpniowa niedziela — rep. filmowy; 16.40 — „Krzyżost Penderecki” — film TV polski z cyklu: „Portrety”; 17.30 — Sprawozdanie sportowe; 19 — Felieton literacki — przed kamerą; H. Drozdowski; 19.20 — Dodatek do dziennika; 20.05 — Fejatry naszego kościoła — prog. rozrywkowy; 20.45 — IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Koncert pieśni patriotycznych (Sofia); 21.30 — „Mściciel z Laramie” — film fab. prod. USA; 23.05 — Niedziela sportowa (W-wa).

